

Na Białorusi powstała Agencja Prywatyzacji i Inwestycji

25 maja Alaksandr Łukaszenka podpisał dekret powołujący Agencję Prywatyzacji i Inwestycji, której zadaniem będzie pozyskiwanie inwestorów zagranicznych oraz realizacja transakcji prywatyzacyjnych. Utworzenie tej struktury jest, jak się wydaje, przede wszystkim gestem wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który m.in. od systemowych rozwiązań w sferze prywatyzacji uzależnia dalsze wsparcie finansowe dla Białorusi.

Do utworzenia agencji władze białoruskie zobowiązały się jeszcze w ubiegłym roku w ramach uruchomionego przez MFW w styczniu 2009 roku na 15 miesięcy programu wsparcia kredytowego *stand by*. Jednak do zakończenia programu (czyli do końca I kwartału br.) zadanie to nie zostało wypełnione, co wielokrotnie podkreślali przedstawiciele Funduszu. Powołanie tej struktury zbiegło się w czasie z pobytem na Białorusi misji MFW, której przewodniczący Chris Jarvis zapowiedział wznowienie rozmów o kolejnej pożyczce jesienią br. Jednocześnie – jak wynika z treści dekretu – Agencja Prywatyzacji i Inwestycji będzie jedynie kolejnym organem wykonawczym, realizującym polecenia władz centralnych, w tym prezydenta Alaksandra Łukaszenki. Jej głównym zadaniem będzie zapewnienie napływu inwestycji bezpośrednich w wyznaczonej na dany rok kwocie – w br. jest to 2,8 mld USD.

Powstanie agencji nie wnosi żadnej istotnej zmiany w białoruski system gospodarczy i jest raczej działaniem pozornym, mającym na celu przygotowanie gruntu pod zapowiedziane na jesień negocjacje z MFW. <kam>